Henryk J. Muszyński

Rola i miejsce Gniezna w nauczaniu Jana Pawła II

Studia Prymasowskie 2, 219-231

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Studia Prymasowskie
UKSW
2 (2008) s. 219-232

ABP HENRYK J. MUSZYŃSKI
Metropolita Gnieźnieński

ROLA I MIEJSCE GNIEZNA W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

O roli i znaczeniu Gniezna w dziejach Kościoła i Polski napisano już tak wiele, że trudno dodać coś nowego do tej bogatej spuścizny. Jestem jednak głęboko przekonany, że nikt nie ukazał roli i miejsca Gniezna w takim stopniu, jak uczynił to Ojciec Święty Jan Paweł II. O doniosłej historycznej roli tego miasta Papież mówił nie tylko podczas swoich kolejnych pielgrzymek do Gniezna i Polski, ale także w ciągu całego swego nauczania. Bez najmniejszej przesady można stwierdzić, że nikt tak bardzo nie rozsławił Gniezna i związanego z nim kultu św. Wojciecha jak właśnie on – Piotr naszych czasów.

PAPIEŻ, KTÓRY NOSI W SOBIE SPUŚCIZNĘ ŚW. WOJCIECHA

Swoją głęboką cześć i miłość do św. Wojciecha Jan Paweł II okazywał już na długo przed swoim wyborem na Stolicę Piotrową. Jako arcybiskup metropolita, a później kardynał krakowski, uczestniczył on w sposób czynny we wszystkich uroczystościach świętowojciechowych głosząc homilię lub celebrując Mszę świętą. W 1966 roku brał również udział w milenijnych obchodach związanych z chrztem Polski. Fakty te mocno utrwaliły się w pamięci samego Papieża. Nawet po wielu latach, w czasie swojej wizyty w Gnieźnie w 1997 roku z okazji tysiąclecia śmierci św. Wojciecha, wspominał: „Po śladach św. Wojciecha stąpałem wielokrotnie w okresie millennium chrztu Polski, przybywając z Krakowa do Gniezna z relikwiami św. Stanisława”[1].

Wybór Gniezna na miejsce historycznego orędzia skierowanego do Polski i Europy w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do naszej Ojczyzny w 1979 roku, nie był oczywiście przypadkiem. Ma on swoją głęboką wymowę i znaczenie. To właśnie tutaj Ojciec Święty wyznał przed całym światem, że on papież-Polak, syn narodu polskiego, papież-Słowianin „nosi w swojej duszy

[1] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu przed katedrą, 3 VI 1997*, w: *Jan Paweł II, Pielgrzymki do Ojczyzny 1979 1983 1987 1991 1995 1997 1999 2002*, Kraków 2005, s. 909.

szczególnie wyrazisty zapis dziejów własnego narodu, ale także i dziejów pobratymczych i sąsiednich ludów i narodów”[2].

Czasy i okoliczności tego wyznania nadają mu wyjątkowe znaczenie. Była to bowiem pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny, kiedy to struktury komunizmu były jeszcze trwałe i mocne, a obecność Papieża w Polsce była uważnie śledzona nie tylko przez komunistyczne władze Polski, ale także przez przywództwo całego bloku komunistycznego. Pielgrzymka ta miała trudne do przecenienia skutki dla przyszłości Kościoła, a pośrednio także dla ateistycznego systemu komunistycznego w Polsce i Europie.

W czasie tej wizyty grupa pielgrzymów przybyłych potajemnie z Czech – nieoczekiwanie i ku zadziwieniu obecnych – pokazała nielegalny transparent: *Pamatuj Otče na své české deti.* To właśnie w odpowiedzi na ten nieprzewidziany programem gest, Papież wyznał: „Nie może ten papież, który nosi w sobie spuściznę Wojciechową, zapomnieć tych dzieci! I nie możemy my wszyscy, drodzy bracia i siostry, którzy nosimy w sobie to samo Wojciechowe dziedzictwo, zapomnieć tych naszych braci!”[3].

Był to iście – jeśli można tak powiedzieć – profetyczny gest solidarności z ujarzmionymi przez komunizm *zapomnianymi narodami i ludami* – jak wówczas określił je sam Papież. Z perspektywy prawie trzydziestu lat, które upłynęły od tamtego wydarzenia, można powiedzieć, że właśnie ten moment stanowił początek erozji bloku komunistycznego.

GNIEZNO – MIASTO ŚWIĘTEGO WOJCIECHA ORAZ KOLEBKA KOŚCIOŁA I PAŃSTWA POLSKIEGO

„Mówimy «Gniezno» – to znaczy «gniazdo»! Gniazdo narodu, kolebka. Nad kolebką zawsze pochyla się kobieta, matka. Pragnę oddać hołd polskim matkom na naszej ojczystej ziemi!” – wołał Ojciec Święty Jan Paweł II do zgromadzonych na Wzgórzu Lecha w 1979 roku.

Natomiast na zakończenie swojej pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 roku w wygłoszonym w Krakowie przesłaniu do polskich biskupów, Papież z wdzięcznością wspominał: „Drugą stacją mojej pielgrzymki było prastare Gniezno – gniazdo i kolebka państwa i Kościoła w Polsce. Po tysiącu lat od męczeńskiej śmierci św. Wojciecha dane mi było uczcić święte relikwie patrona Polski”[4].

---

[2] Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, Gniezno, 3 VI 1979, w: *tamże*, s. 36.

[3] *Tamże*, s. 35-36.

[4] Jan Paweł II, *Orędzie do Konferencji Episkopatu Polski*, Kraków, 8 VI 1997, w: *tamże*, s. 979.

Historia i dzieje Gniezna są nierozłącznie związane z grobem i relikwiami św. Wojciecha. Choć św. Wojciech został oficjalnie ogłoszony patronem miasta Gniezna dekretem Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów 25 marca 1994 roku, to jednak od samego początku swych historycznych dziejów, Gniezno jest tym czym jest, dzięki męczeństwu św. Wojciecha. Relikwie św. Wojciecha, które staraniem Bolesława Chrobrego spoczęły w gnieźnieńskiej katedrze, umożliwiły już w 1000 roku powstanie pierwszej na ziemiach polskich metropolii, która podówczas obejmowała cały kraj.

Dzięki dwóm pielgrzymkom Jana Pawła II do grobu świętego Męczennika oraz dzięki papieskim przesłaniom związanym z Gnieznem, Kościół powszechny, a w dużym stopniu także i świat, dowiedział się o roli Gniezna i o znaczeniu męczeństwa św. Wojciecha w dziejach Europy i Polski.

Homilię wygłoszoną podczas pierwszej pielgrzymki do Gniezna w 1979 roku Papież nazwał *początkiem ewangelizacji, a poniekąd nawet programem całego swojego pontyfikatu*[5]. Natomiast druga pielgrzymka w 1997 roku wiązała się już bezpośrednio z tysiącleciem śmierci św. Wojciecha. W czasie tej pielgrzymki Ojciec Święty mówił: „Przy relikwiach św. Wojciecha spotykają się cesarz Otton III i Bolesław Chrobry w obecności delegata papieskiego. (...) Miało ono oczywiście znaczenie polityczne, ale miało i znaczenie kościelne. Przy grobie św. Wojciecha została proklamowana przez papieża Sylwestra II pierwsza polska metropolia Gniezno, do której zostały przyłączone biskupstwa w Krakowie, Wrocławiu i Kołobrzegu"[6].

Kontynuacją pątniczych szlaków Jana Pawła II do archidiecezji gnieźnieńskiej była jego kolejna pielgrzymka w 1999 roku, która była poświęcona „stacji nowych męczenników". Obejmowała ona również Bydgoszcz, należącą wówczas do archidiecezji gnieźnieńskiej. I tym razem nie zabrakło nawiązania do Gniezna i świadectwa św. Wojciecha: „Dwa lata temu – wspominał Papież – dane mi było w Gnieźnie dziękować Bogu w Trójcy Jedynemu za dar wierności św. Wojciecha, aż do jego męczeńskiej śmierci i za błogosławione owoce, jakie ta śmierć przyniosła nie tylko naszej Ojczyźnie, ale i Kościołowi całemu. (...) Pozostał w piastowskim Gnieźnie, pozostał w powszechnym Kościele otoczony chwałą męczeństwa. I z perspektywy tysiąclecia zdaje się przemawiać do nas słowami św. Pawła: *Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej* (Flp 1,27)"[7].

Głęboką wymowę miała również pielgrzymka sekretarza stanu i legata papieskiego kardynała Angelo Sodano, który przybył do grobu św. Wojciecha z okazji

[5] Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu przed katedrą*, w: *tamże*, s. 910.

[6] *Tamże*, s. 908.

[7] Tenże, *Homilia w czasie Mszy św.*, Bydgoszcz 7 VI 1999, w: *tamże*, s. 1039.

tysiąclecia utworzenia metropolii gnieźnieńskiej. W swoim przesłaniu wygłoszonym w katedrze Gnieźnieńskiej 12 marca 2000 roku, w obecności prezydentów pięciu państw europejskich, mówił: „Dzisiaj, kiedy nasz kontynent powraca do swoich korzeni i szuka postaci, miejsc i wydarzeń, które odegrały w jego dziejach zasadniczą rolę, Synod Gnieźnieński jawi się nam jako jedno z tych właśnie historycznych wydarzeń, jako wielki akt w dziele budowania pokoju w Europie. Chrystusowy pocałunek pokoju w imię wiary przyniósł na te ziemie św. Wojciech. Obok św. Benedykta, św. św. Cyryla i Metodego ten wielki misjonarz i męczennik dobrze znał potrzeby Europy i trudził się bardzo nad przecieraniem szlaków prowadzących do jej zjednoczenia w oparciu o wiarę Chrystusa”[8].

Spośród licznych przemówień Jana Pawła II podkreślających znaczenie Gniezna, pozwolę sobie przytoczyć jedynie te wypowiedzi, które w sposób szczególny akcentują rolę i miejsce Gniezna w dziejach naszego narodu i Europy.

Po okresie wielowiekowej dyskryminacji Gniezna jaka dokonywała się w czasie zaborów a także podczas komunizmu, kiedy to wyraźnie dyskredytowano, przemilczano, czy wręcz fałszowano miejsce i rolę tego miasta, Papież z naciskiem przypomniał Polakom i światu początki chrystianizacji i rolę Gniezna jako kolebki Kościoła i narodu polskiego. Ojciec Święty mówił: „Grody zaś, z którymi związały się początki wiary na ziemi Polan, naszych praojców – to Poznań, gdzie od najdawniejszych czasów, bo już dwa lata po chrzcie Mieszka osiadł biskup – oraz Gniezno, gdzie w roku tysięcznym dokonał się wielki akt o charakterze kościelno-państwowym. Oto przy relikwiach św. Wojciecha spotkali się wysłannicy papieża Sylwestra II z Rzymu z cesarzem rzymskim Ottonem III i pierwszym królem polskim (wówczas jeszcze tylko księciem) Bolesławem Chrobrym, synem i następcą Mieszka, ustanawiając pierwszą polską metropolię, a przez to samo kładąc podwaliny ładu hierarchicznego dla całych dziejów Ojczyzny. W ramach tej metropolii znalazły się w roku tysięcznym: Kraków, Wrocław i Kołobrzeg, jako biskupstwa zespolone jedną organizacją kościelną”[9].

W przesłaniu Papieża nie chodziło wyłącznie o przypomnienie dalekiej przeszłości Polski i narodów Europy, ale także o nakreślenie przyszłości Europy na progu nowego stulecia. Jan Paweł II wzywał: „Niech duch cesarza Ottona i króla Bolesława związany – przez pamięć św. Wojciecha – wzajemnym braterstwem

[8] A. Sodano, *Kościół matką i nauczycielką ludów i narodów*. Przemówienie w katedrze gnieźnieńskiej, Gniezno 12.03.2000, „L’Osservatore Romano” 21(2000), nr 5(223), s. 53.

[9] Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 34.

i poszanowaniem powróci do naszych dziejów jako kamień węgielny pokoju i współpracy"[10].

Symboliczna rola Gniezna w dziejach Polski, narodów słowiańskich i Europy sprawiła, że to właśnie stąd papież skierował swoje fundamentalne i wielokrotnie powtarzane wezwanie do jedności Europy Wschodu i Zachodu. W pamiętnych dniach swojej pierwszej pielgrzymki w 1979 roku papież pytał: „Czyż Chrystus tego nie chce, czyż Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten papież, który nosi w swojej duszy szczególnie wyrazisty zapis dziejów własnego narodu od samego jego początku, ale także i dziejów pobratymczych, sąsiednich ludów i narodów, na sposób szczególny nie ujawnił i nie potwierdził w naszej epoce ich obecności w Kościele? (...) właśnie teraz odsłonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu?"[11]

Odpowiadając na postawione wyżej pytania, Papież stwierdził: „Tak. Chrystus tego chce. Duch Święty tak rozrządza, ażeby to zostało powiedziane teraz, tutaj, w Gnieźnie, na ziemi piastowskiej, w Polsce, przy relikwiach św. Wojciecha i św. Stanisława, wobec Wizerunku Bogarodzicy-Dziewicy, Pani Jasnogórskiej i Matki Kościoła"[12]. Dla Jana Pawła II Gniezno było więc nie tylko miejscem ważnym dla Polski i Europy ze względów historycznych, ale również miało ono ważne znaczenie historiozbawcze w odwiecznym planie zbawienia. Znaczenie to Papież odczytywał zawsze w świetle aktualnych znaków czasu.

W czasie wizyty biskupów polskich *ad limina apostolorum* w 1993 roku, Jan Paweł II nawiązał do swoich przesłań wygłoszonych w Gnieźnie i w innych ważnych sanktuariach naszej Ojczyzny. Papież przypomniał, że wielkie postacie narodu polskiego: Wojciech, Stanisław, Jadwiga, a szczególnie Królowa Polski patronująca z Jasnej Góry, to nie tylko postacie historyczne, których życie można ciągle od nowa opisywać i zgłębiać, ale „to są równocześnie wielkie treści, wielkie zasady dane Narodowi i dane Kościołowi w Polsce dla Narodu" [13], aby kształtować jego sumienie i być inspiracją dla codziennego życia.

Papież określał św. Wojciecha mianem patrona ładu hierarchicznego w naszej Ojczyźnie, a św. Stanisława patronem ładu moralnego. Określenia te Jan Paweł II przejął od sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego. Papież rozwinął

---

[10] Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku w Zegrzu Pomorskim*, Koszalin 1 VI 1991, w: *tamże*, s. 560.

[11] Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, w: *tamże*, s. 36.

[12] *Tamże*, s. 37.

[13] Jan Paweł II, *«Magnolia Dei» w dziejach Narodu polskiego*. Przemówienie do biskupów polskich w czasie wizyty *ad limina apostolorum*, Rzym 15 I 1993, „L'Osservatore Romano" 14(1993), nr 3(151), s. 15.

jednak i pogłębił treści związane z tą piękną symboliką i uczynił je jednym z głównych tematów swojego nauczania oraz wezwaniem do wierności duchowej tradycji Europy, opartej na poszanowaniu korzeni historycznych i własnej tożsamości religijnej i narodowej.

GNIEZNO – MIEJSCE SZCZEGÓLNE NA SZLAKU DUCHOWYCH DZIEJÓW POLSKI I CAŁEJ SŁOWIAŃSZCZYZNY

Gniezno, kolebkę naszej religijnej i państwowej jedności, postrzegał Papież w szerokim kontekście historycznym Europy i narodów słowiańskich. Już w 1979 roku Jan Paweł II przypominał, że „znajdujemy się tutaj (w Gnieźnie) na głównym szlaku naszych duchowych dziejów. Jest to zarazem jeden z głównych szlaków duchowych całej Słowiańszczyzny. Jeden z głównych szlaków duchowych Europy"[14].

Szlak ten nakreślił Ojciec Święty w Gnieźnie, u grobu św. Wojciecha, w czasie swojej drugiej pielgrzymki do grobu świętego Męczennika z okazji tysiąclecia jego śmierci. Ów duchowy szlak rozpoczął się już poniekąd w Wieczerniku, przez rozesłanie apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy, a kontynuowany jest w Kościele przez następców apostołów – biskupów. „Przy końcu pierwszego tysiąclecia przybyli na ziemię polską synowie różnych narodów już przedtem ochrzczonych, zwłaszcza narodów ościennych. Wśród nich centralne miejsce zajmuje św. Wojciech, który przybył do Polski z sąsiedniej i pobratymczej krainy czeskiej. Dało to jakby drugi początek Kościołowi na ziemiach piastowskich. Chrzest w 966 roku za Mieszka I zostaje niejako potwierdzony krwią męczennika. I nie tylko to. Polska wchodzi do rodziny krajów europejskich"[15].

Dzięki tej szczególnej roli św. Wojciech był dla Papieża patronem zarówno niepodzielonego jeszcze Kościoła, jak i coraz bardziej jednoczącej się Europy[16].

Szlak piastowski nie był dla Papieża tylko czysto historycznym wspomnieniem. Miał on dla niego bardzo osobisty charakter. Z rozrzewnieniem Ojciec Święty wspominał: „tylokrotnie wędrowałem: od Gniezna do Krakowa, poprzez Jasną Górę, od św. Wojciecha do św. Stanisława, poprzez Bogarodzicę Dziewicę, Bogiem sławioną Maryję"[17]. Do tego duchowego szlaku papieskich wędrówek dołączył także Wrocław i świętą Jadwigę Śląską, „która weszła w dzieje Polski i w dzieje Europy. (...) W dziejach tych stoi ona jakby postać graniczna,

[14] Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, w: *tamże*, s. 38.

[15] Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu przed katedrą*, w: *tamże*, s. 907-908.

[16] *Tamże*.

[17] Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, w: *tamże*, s. 38.

która łączy ze sobą dwa narody: naród niemiecki i naród polski. Łączy na przestrzeni wielu wieków historii, która była trudna i bolesna. Święta Jadwiga wśród wszystkich dziejowych doświadczeń pozostaje przez siedem już stuleci orędowniczką wzajemnego zrozumienia i pojednania, stosownie do wymagań prawa narodu, międzynarodowej sprawiedliwości i pokoju"[18].

Duchowy szlak słowiańszczyzny św. Wojciecha został w całej swej rozciągłości nakreślony w Gnieźnie w 1997 roku. Papież mówił, że szlak ten prowadził św. Wojciecha „z rodzinnych Libic do Pragi, z Pragi do Rzymu. A potem, kiedy natrafił wciąż na opór swoich praskich rodaków, wyruszył jako misjonarz na Równinę Panońską, a z kolei przez Bramę Morawską do Gniezna i nad Bałtyk. Jego misja jest jak gdyby zwieńczeniem ewangelizacji ziem piastowskich"[19].

Wspominając chrzest Polski, papież nie omieszkał przypomnieć chrystianizacji pozostałych ludów Europy: Słowian, Chorwatów, Słoweńców, a także Bułgarów, Morawian, Słowaków, Wiślan, Słowian Serbskich, Połabskich, Obodrytów, Wieletów, Serbołużyczan, a także Litwinów[20].

Przypomnienie dziejów chrystianizacji Europy wbrew pozorom nie było zwykłą lekcją historii. Ojciec Święty chciał przez to podkreślić, jak bardzo zobowiązujące jest chrześcijańskie dziedzictwo Europy, będące nierozłączną częścią jej tożsamości, z którą to Jan Paweł II w pełni się identyfikował. Z podziwem i wdzięcznością słuchaliśmy słów Jana Pawła II: „Ten papież, krew z waszej krwi i kość z kości będzie razem z wami wołał (...) Nie pójdziemy jednak w przeszłość. Pójdziemy ku przyszłości"[21]. Do młodzieży zaś zgromadzonej na Wzgórzu Lecha mówił: „Pozostańcie wierni temu dziedzictwu. Uczyńcie je podstawą swego wychowania! Uczyńcie je przedmiotem szlachetnej dumy. Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekażcie je następnym pokoleniom"[22].

PENTECOSTES SLAVAE

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Gniezna przypadła 3 czerwca 1979 roku w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Zbieżność tych wydarzeń przeżywana w perspektywie historiozbawczej miała dla samego Papieża głębokie, symboliczne i religijne znaczenie. Mówił on: „Znajdujemy się duchem w jerozo-

[18] Tenże, *Homilia w czasie Mszy św.*, Wrocław 21 VI 1983, w: *tamże*, s. 321.

[19] Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu przed katedrą*, w: *tamże*, s. 908.

[20] Tenże, *Homilia podczas Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, w: *tamże*, s. 37.

[21] *Tamże*, s. 39.

[22] Tenże, *Przemówienie do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha*, Gniezno, 3 VI 1979, w: *tamże*, s. 42.

limskim wieczerniku – i równocześnie jesteśmy obecni tutaj: w tym wieczerniku naszego polskiego milenium"[23]. *Pięćdziesiątnica* to dla Papieża nie tylko początek Kościoła, ale również początek naszej rodzimej historii Ojczyzny i Kościoła, początek i trwanie tej tajemnicy. Trwanie jest bowiem stałym powracaniem do początku. Początek, to historyczne „przeniesienie Ducha, a zarazem zapalenie znicza Ewangelii na ziemi naszych ojców (...) jakby w nowym przekładzie, w naszym brzmieniu, które rozumiał lud żyjący nad Wartą i Wisłą, i które my do dziś rozumiemy"[24].

Jak ongiś Piotr w dniu zesłania Ducha Świętego w Jerozolimie – tak teraz Papież, który sam siebie określił „świadkiem Chrystusa i miłośnikiem Jego Krzyża i Zmartwychwstania –przychodzi dziś na to miejsce, aby dać świadectwo Chrystusowi żyjącemu w duszach narodów, które kiedyś przyjęły go jako Drogę, Prawdę i Życie (por. J 14,6). (...) Przychodzi wołać wołaniem wielkim. Przychodzi ukazywać te drogi, które na różny sposób prowadzą z powrotem w stronę wieczernika Zielonych Świąt, w stronę Krzyża i Zmartwychwstania"[25].

Było to wielkie wołanie proroka naszych czasów oparte na bezgranicznym zawierzeniu Bogu i Maryi. Mocą Ducha Świętego stało się ono początkiem nowych Zielonych Świąt narodów słowiańskich. Było to nowe tchnienie Ducha Świętego, które przyniosło im wolność, podobnie jak następstwem tchnienia Wieczernika jerozolimskiego była nauka św. Pawła o duchowej wolności, o Duchu, który wyzwolił nas spod panowania niewoli Prawa (por. Ga 4,3-5).

Po osiemnastu latach Jan Paweł II przybył dokładnie na to samo miejsce – na Wzgórze Lecha, do Wieczernika naszego narodu, by podziękować Duchowi Świętemu za wielki dar wolności, który w tym czasie stał się naszym udziałem. Papież tak wspominał tamto wydarzenie: „Pozostało mi głęboko w pamięci spotkanie gnieźnieńskie w czerwcu 1979 roku, gdy po raz pierwszy papież rodem z Krakowa mógł sprawować Eucharystię na Wzgórzu Lecha. (...) Z tego miejsca rozlała się wówczas potężna fala mocy Ducha Świętego. (...) W tym czasie dokonały się wielkie przemiany, powstały nowe możliwości, pojawili się nowi ludzie. Runął mur dzielący Europę. (...) Dlatego tutaj, u grobu św. Wojciecha, składam dziś Bogu Wszechmogącemu dziękczynienie za wielki dar wolności, jaki otrzymały narody Europy"[26].

W wielkim cudzie naszych czasów – w upadku komunizmu, którego symbolem było runięcie muru berlińskiego – Jan Paweł II dostrzegł odpowiedź samego

---

[23] Tenże, *Homilia podczas Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, w: *tamże*, s. 33.

[24] Tamże, s. 34.

[25] Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, w: *tamże*, 37-38.

[26] Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu przed katedrą*, w: *tamże*, s. 910.

Boga na postawione ongiś przez kard. Augusta Hlonda pytanie: kiedy nadejdą owe Pentecostes Slavae? W nawiązaniu do przytoczonych wyżej słów kard. A. Hlonda, Ojciec Święty powiedział w czasie spotkania z młodzieżą w Gnieźnie: „Myślę, że to, co tutaj dzisiaj przeżywamy jest jakimś echem słów tego wielkiego prymasa Polski niepodległej, Polski dwudziestolecia, Polski okupacyjnej”[27]. To pytanie jest ciągle aktualne i domaga się odpowiedzi, gdyż wielkie dzieło wyzwolenia Ducha Świętego ciągle pozostaje w sferze pragnień i nie jest jeszcze urzeczywistnione. To, co w 1979 roku było prawie niewyobrażalne, dzisiaj jest rzeczywistością, jest wielkim darem Ducha Świętego spełnionych Zielonych Świąt nie tylko narodów słowiańskich, ale także wszystkich narodów Europy.

GNIEZNO – SIEDZIBA PRYMASA POLSKI

Do historycznych tytułów, którymi szczyci się Gniezno jako pierwsza metropolia – a zatem i matka wszystkich świątyń hierarchicznego Kościoła w naszej Ojczyźnie – należy dodać tytuł prymasowski. Począwszy bowiem od soboru w Konstancji (1416-1417), dzięki staraniom abp. Mikołaja Trąby, arcybiskupi gnieźnieńscy otrzymali tytuł prymasów Polski.

Zarówno z racji historycznych, jak i ze względu na ścisłe powiązanie prymasa Polski z arcybiskupstwem i metropolią gnieźnieńską, tytuł ten cieszył się wielkim uznaniem i poważaniem Jana Pawła II – i to zarówno w okresie jego posługi jako arcybiskupa metropolity krakowskiego, jak i jako następcy św. Piotra. Papież dawał temu wyraz przy różnych okazjach. W czasie swojej pielgrzymki do Łowicza, gdzie przez długi czas rezydowali prymasi polscy pełniący jednocześnie ważne funkcje na dworze królewskim, Jan Paweł II przypomniał: „To przecież tutaj w Łowiczu rezydowali przez wieki arcybiskupi gnieźnieńscy – prymasi Polski. Wielu z nich znalazło miejsce spoczynku w podziemiach dawnej kolegiaty, a dzisiejszej katedry”[28].

W sposób szczególny i przy różnych okazjach Papież podkreślał zasługi ostatnich prymasów Polski związanych z Gnieznem: kard. Augusta Hlonda, kard. Stefana Wyszyńskiego, a także obecnego prymasa kard. Józefa Glempa. Na zakończenie III Powojennego Synodu Archidiecezji Gnieźnieńskiej w 2000 roku Jan Paweł II pisał: „Nie mogę nie wspomnieć przy tej okazji kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia, który w czasie swojego pasterzowania w Stolicy Prymasowskiej w Gnieźnie zwołał dwa synody – 1962 i w 1981 roku. Obecny Synod stanowi więc kontynuację tej wielkiej wspólnotowej refleksji nad

[27] Tenże, *Przemówienie Jana Pawła II do młodzieży zgromadzonej na Wzgórzu Lecha*, w: *tamże*, s. 40.

[28] Tenże, Homilia Jana Pawła II w czasie Mszy św., Łowicz 14 VI 1999, w: *tamże*, s. 1141.

konkretnymi i głównymi zadaniami, jakie stoją dzisiaj przed Kościołem Gnieźnieńskim"[29].

Podobnie z okazji jubileuszu 400-lecia Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie Papież przypomniał: „Od samych początków dzieło podjęte przez Arcybiskupa Karnkowskiego wpisuje się na stałe w dzieje prastarej, prymasowskiej Archidiecezji i promieniuje swą autentyczną żywotnością, za pośrednictwem kolejnych pokoleń kapłanów ukształtowanych w murach gnieźnieńskiego Seminarium. (...) Raz jeszcze wędruję myślą do prymasowskiej stolicy w Gnieźnie, obejmuję sercem całą Archidiecezję, a w szczególny sposób zawierzam opiece świętego Wojciecha Prymasowskie Wyższe Seminarium Duchowne"[30].

Jednakże nie tylko Seminarium, ale także pozostałe gnieźnieńskie instytucje, jak: katedra, muzeum, archiwum, nazywane były przez Papieża prymasowskimi. Jan Paweł II posługiwał się także takimi określeniami, jak: prymasowska metropolia, prymasowskie Gniezno, prymasowska stolica gnieźnieńska, prymasowski Kościół gnieźnieński, prymasowska archidiecezja gnieźnieńska, Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy, wspólnota metropolitalna i prymasowska Gniezna[31], stolica prymasowska w Gnieźnie[32], prymasowska archidiecezja oraz prymasowskie Wyższe Seminarium Duchowne[33].

Gniezno zachowało bowiem tytuł prymasowski także po rozdzieleniu unii personalnej z Warszawą w 1992 roku.

W czasie wizyty arcybiskupa gnieźnieńskiego w Wiecznym Mieście z okazji nadania Ojcu Świętemu tytułu honorowego obywatelstwa miasta Inowrocławia, Papież powiedział: „Szczególnie witam i pozdrawiam Arcybiskupa Stolicy Prymasowskiej w Gnieźnie wraz z reprezentacją Inowrocławia: Panem Prezydentem, Radą Miasta, mieszkańcami i duszpasterzami. Dziękuję za pamięć, życzliwość i przyznane mi obywatelstwo Waszego Miasta"[34].

---

[29] Jan Paweł II, List *Na zakończenie III Powojennego Synodu Archidiecezji Gnieźnieńskiej*, Watykan 26 XI 2000, „L'Osservatore Romano" 22(2001), nr 3(231), s. 43.

[30] Jan Paweł II, List *Z okazji 400. rocznicy powstania Prymasowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Gnieźnie*, Watykan 7 VI 2002, „L'Osservatore Romano" 23(2002), nr 7-8(245), s. 54, 55.

[31] Jan Paweł II, W homiliach wygłoszonych: w Gnieźnie – 3 VI 1979, na Błoniach w Krakowie – 9 VI 1979, w Warszawie – 16 VI 1983; w liście z dnia 7 VII 1981; podczas przemówień: w Gębarzewie – 3 VI 1979, w Częstochowie – 4 VI 1979 oraz 19 VI 1983, w Castel Gandolfo – 26 VIII 1986, w Olsztynie – 6 VI 1991 i we Włocławku – 7 VI 1991

[32] W liście na zakończenie III Powojennego Synodu Archidiecezji Gnieźnieńskiej.

[33] W liście z okazji obchodów Jubileuszu 400-lecia PWSD w Gnieźnie.

[34] Przemówienie Jana Pawła II podczas audiencji generalnej w Watykanie, 26 V 2004, „L'Osservatore Romano" 25(2004), nr 7-8(265), s. 64.

Szczególnie wymowny jest tekst Jana Pawła II skierowany do delegacji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z okazji nadania Papieżowi doktoratu *honoris causa* tegoż Uniwersytetu. Ojciec Święty stwierdził wówczas: „Jak stolica prymacjalna w Gnieźnie stoi na straży religijnej tradycji św. Wojciecha, tak niech Wasz Uniwersytet strzeże kulturowej spuścizny, która w tej tradycji ma swoje źródło. Bądźcie wierni wezwaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego do troski o kulturę"[35].

Po przejściu na emeryturę kard. Józefa Glempa, papież Benedykt XVI zadecydował, że Ksiądz Kardynał zachowuje tytuł prymasa do ukończenia 80. roku życia. W swoim liście skierowanym do prymasa Glempa postanawia: „Ze względów historycznych i prawnych związanych ze Stolicą Gnieźnieńską, pierwszą Polską archidiecezją metropolitalną, gdzie przechowywane są relikwie św. Wojciecha, męczennika, Patrona Polski, tytuł ten znów będzie (eo ipso) przysługiwał arcybiskupowi gnieźnieńskiemu"[36].

Odwołanie się do racji historycznych pierwszej archidiecezjalnej metropolii Polski oraz odwołanie się do przechowywanych w Gnieźnie relikwii św. Wojciecha, patrona Polski, wskazuje, że papież Benedykt XVI w pełni uznaje i potwierdza zarówno racje historyczne, jak i wielowiekowy i nieprzerwany związek Gniezna z męczeństwem św. Wojciecha.

PIASTOWSKIE GNIEZNO – MIEJSCEM ZJAZDÓW EUROPEJSKICH

Zjazdy Gnieźnieńskie wiążą się z męczeńską śmiercią św. Wojciecha. On to bowiem zakorzenił na naszych ziemiach chrześcijaństwo, a wraz z nią kulturę łacińską. Wiara z niej wyrosła, rodziła więzy między piastowskim księstwem a innymi ludami Europy. Pierwszym znakiem duchowej jedności narodów był właśnie Zjazd Gnieźnieński – spotkanie cesarza Ottona z księciem Bolesławem przy relikwiach św. Wojciecha w 1000 roku. Można więc stwierdzić, że ów św. Męczennik jest patronem europejskiej jedności.

Obecnie stało się już tradycją, że co jakiś czas spotykają się w Gnieźnie przedstawiciele laikatu z różnych organizacji i ruchów katolickich, a nawet z innych Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. W czasie tych spotkań podejmowana jest refleksja na temat współczesnej Europy i jej przyszłości. Spotkaniom tym towarzyszy wspólna modlitwa i świadectwo. Zjazdy obejmują również pre-

[35] Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego Jana Pawła II do Senatu i przedstawicieli Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, Rzym, 15 XII 2001, w: *Ojciec Święty Jan Paweł II Doktor Honoris Causa UKSW*, Warszawa 2002, s. 37.

[36] List Benedykta XVI do Prymasa kard. Józefa Glempa, „L'Osservatore Romano" 28(2007), nr 1(289), s. 61.

zentacje owoców twórczej pracy w różnych dziedzinach sztuki. W prezentowanych dziełach zostają połączone wysiłki intelektualne i doznania estetyczne z przeżyciami religijnymi. Ojciec Święty Jan Paweł II w swoim przesłaniu do uczestników V Zjazdu Gnieźnieńskiego napisał następujące słowa: „Niech dzięki Waszej obecności i twórczej pracy stanie się dla wszystkich jasne, że wartości duchowe płynące z Ewangelii to dla narodów Europy nie tylko przeszłość, która inspirowała kulturę i stanowiła o wspólnej tożsamości, ale że to także teraźniejszość i przyszłość, źródło nadziei na lepsze jutro przeżywane w braterskiej miłości”[37].

Zjazdy nawiązują do wypowiedzianych w Gnieźnie w 1997 roku słów: „Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo, ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów”[38].

Główne założenie Zjazdów wyraża się we wspólnym poszukiwaniu prawdy w duchu inspiracji chrześcijańskiej przy równoczesnym poszanowaniu dla różnorodności i odmienności kultur i tradycji duchowych odmiennych środowisk, społeczeństw i jednostek. Dlatego coraz częściej Zjazdy Gnieźnieńskie nazywane są szkołą dialogu. Szkoła dialogu wyraża się w umiejętności słuchania i w otwarciu na argumenty partnera dialogu – przy równoczesnym pogłębianiu własnych przekonań. Prawdziwy i otwarty dialog może być bowiem jedynie tam prowadzony, gdzie tożsamość partnerów dialogu nie jest stawiana pod znakiem zapytania.

Niedoścignionym mistrzem takiego dialogu, często wspominanym podczas obrad Zjazdów, był sługa Boży Jan Paweł II. Jego nauczanie i świadectwo jest traktowane jako drogowskaz wskazujący, jak współczesny Kościół winien prowadzić dialog z otaczającym go światem.

Warto przypomnieć, że zaproszenie do udziału w VI Zjeździe Gnieźnieńskim przyjął kardynał Joseph Ratzinger, podówczas prefekt Kongregacji Nauki Wiary. Jednakże nowe obowiązki wypływające z podjętej w tym czasie posługi Piotrowej, nie pozwoliły mu wziąć udziału w tym wydarzeniu. Na Zjeździe zorganizowanym 16-18 września 2005 roku reprezentował go jednak Sekretarz Stanu, kard. Tarcisio Bertone, który przywiózł ze sobą orędzie papieskie. Benedykt XVI zauważa w nim, że „dialog jest trudnym zadaniem, od którego chrześcijanie nie mogą się uchylać. Dlatego cieszę się – pisze dalej papież – że Organizatorzy

[37] Jan Paweł II, *List Jana Pawła II z okazji V Zjazdu Gnieźnieńskiego*, Watykan 11 III 2004, „L'Osservatore Romano” 25(2004), nr 5(263), s. 47.

[38] Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu przed katedrą*, w: Jan Paweł II, *Pielgrzymki do Ojczyzny...*, s. 911.

i Uczestnicy Zjazdu pragną ukazać podstawowe przestrzenie dialogu chrześcijaństwa z laicką kulturą oraz miejsce religii w życiu publicznym. Moja radość jest tym większa, że dokonuje się to nie tylko przez konferencje, ale także przez modlitwę i wydarzenia kulturalne, przy udziale przedstawicieli innych Kościołów i Wspólnot Kościelnych"[39].

Benedykt XVI przyznaje, że pragnie kontynuować tradycję Jana Pawła II i zaświadcza: „czynię to tym chętniej, że sam jeszcze jako kardynał byłem zapraszany do udziału w tym Zjeździe". Papież nadmienia również, że Zjazd Gnieźnieński „jest największym w tej części Europy spotkaniem ruchów i stowarzyszeń chrześcijańskich" i dodaje, że z [ich] ewangelizacyjną działalnością – podobnie jak sługa Boży Jan Paweł II – wiążę swoje nadzieje na nową wiosnę chrześcijaństwa[40].

Każdorazowo na zakończenie Zjazdów jego uczestnicy kierują ekumeniczne przesłanie do wszystkich ludzi dobrej woli w Europie. Czynią to w nadziei, że „duch i szkoła dialogu" rozszerzą się także na inne środowiska i kraje i wydadzą wymierne owoce w postaci odpowiedzialnych i konstruktywnych działań oraz inicjatyw na rzecz budowania zjednoczonej Europy nie tylko jako wspólnoty gospodarczej i politycznej, ale także jako prawdziwej wspólnoty ducha, opartej na trwałych wartościach, będących gwarantem tożsamości i ciągłości kultury europejskiej.

[39] Benedykt XVI, *List Benedykta XVI z okazji VI Zjazdu Gnieźnieńskiego*, „L'Osservatore Romano" 26(2005), nr 10(277), s. 55.

[40] *Tamże*, s. 56.